

WITAMY XIV KONFERENCJĘ PARTYJNĄ „Azotów”!

PO RAZ czternasty obraduje Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza zakładowej organizacji partyjnej. Stu sześćdziesięciu delegatów podsumuje i oceni 2-letni okres czasu, jaki minął od ostatniej, z czerwca 1966 r. konferencji. Postulaty, wnioski i uwagi krytyczne — zarówno te poruszane na zebraniach, jak i wysunięte w czasie dyskusji, będące odzwierciedleniem gospodarczego, społecznego i politycznego życia naszej załogi — wszystkie te sprawy, po krytycznym przedyskutowaniu, znajdą się w programie pracy organizacji partyjnej na następne lata.

W związku z marcowymi wydarzeniami w naszym kraju, szczególnie ważną wydaje się być sprawa dalszej ofensywy ideologiczno-wychowawczej, zwłaszcza wśród młodzieży naszego kombinatu.

Nasza przeszło 1700 członków licząca organizacja partyjna powiększyła w ciągu ostatnich 2 lat swoje szeregi o przeszło 300 nowych towarzyszy, a szczególnie dużo, bo ponad 60 osób zasililo naszą organizację w ostatnich 2 miesiącach. Jest to na pewno dowodem wzrostu zaufania załogi do organizacji partyjnej, wzrostu jej autorytetu.

Zdając sobie z tego sprawę, delegaci winni zwrócić szczególną uwagę na analizę takich ujemnych zjawisk, jak kacykostwo, dygnitarstwo, klikowość oraz możliwości wprowadzenia szerszej demokratyzacji socjalistycznej.

Śmiała, pryncypialna krytyka pozwoli nam na przezwyciężenie występujących niedomagań i słabości, jeszcze bardziej zwiększy zaufanie załogi do partii, przyciągnie do niej najlepszych, najaktywniejszych ludzi.

Uczestnikom konferencji życzymy owocnych obrad!

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



NAKŁAD 7.000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Nr 18 (189)

Tarnów, 3 maja 1968 r.

Cena 50 gr

Szczególnie uroczysty charakter i piękny przebieg miały uroczystości 1-majowe w Tarnowie. Imprezy włączyła trwająca ponad dwie godziny defilada mieszkańców Tarnowa, pracowników zakładów pracy, młodzieży szkolnej, sportowców, organizacji społecznych i przedstawicieli podtarnow-

W majowym pochodzie

skich wsi. Mimo niepogody, manifestacja zgromadziła ponad 40 tysięcy uczestników.

Barwnie wyglądały szeregi majowego pochodu. Dominowała czerwień sztandarów i kwiatów, kolorowe stroje, szczęśliwe, uśmiechnięte twarze.

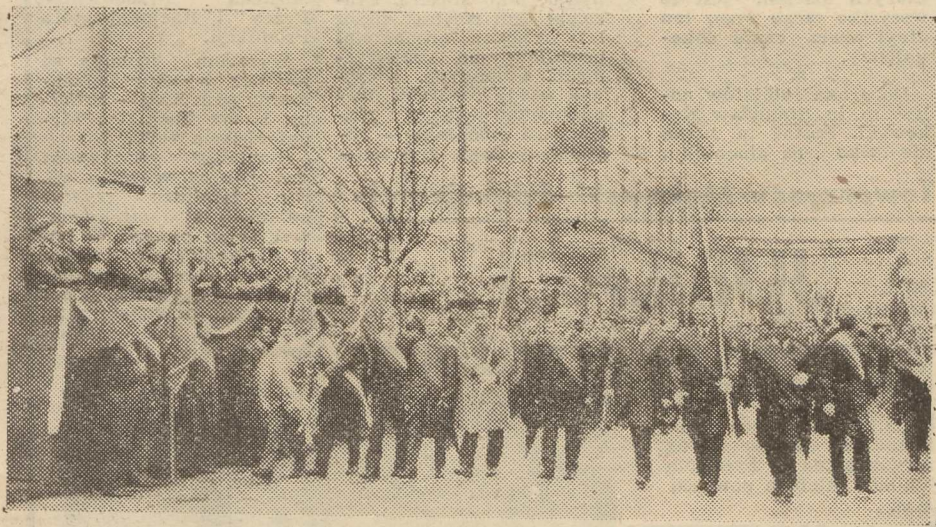
Manifestację otworzyła najliczniejsza grupa pracowników Zakładów Azotowych i młodzież szkół przyzakładowych. W pochodzie wyróżniała się duża grupa pracowników Zakładów Mechanicznych, i władzy ludowej. (Sj)

W barwnych kolumnach manifestujących zwracał uwagę hasła wyrażające poparcie dla polityki Partii i jej kierownictwa. Przed trybuną honorową, na której miejsca zajęli członkowie Komitetu Honorowego Obchodów 1 Maja, przedstawiciele organizacji młodzieżowych, przodujący robotnicy, załogi działacze ruchu robotniczego — defilujący wznosili okrzyki wyrażające przywiązanie do Partii i władzy ludowej. (Sj)

Wiosenne święto kultury polskiej

Piękna pora roku towarzyszy dorocznemu świętu książki i prasy oraz ich popularyzatorom — tysiącom działaczy kulturalnych w kraju. Tegoroczne Dni Oświaty będą przebiegać pod hasłami: „Dni wiosennego święta kultury polskiej”, „Literatura społeczno-polityczna — kluczem do wiedzy o świecie, kraju i człowieku”. „Oświata pomaga w pracy i życiu”. Proste i ilustrujące kierunki działania kulturalnego PRL, hasła.

Ich realizacja ma szczególne znaczenie w świetle ostatnich wypadków marcowych. Gdzie, jak gdzie, ale w kulturze, oświacie, konieczne jest ideowo-polityczne oddziaływanie, któremu na imię: budownictwo ustroju socjalistycznego. Winny o tym pamiętać zawsze wszelkie placówki kulturalno-oświatowe, organizacje i związki zawodowe — odpowiedzialne za właściwy model kultury masowej. Przecież w toku (Ciąg dalszy na str. 2)



Podział funduszu zakładowego

Zgodnie z uchwałą KSR fundusz zakładowy na 1967 rok w kwocie 23 769 927 zł, podzielony został następująco:

- Nagroda roczna (55 proc. 1/12 rocznych zarobków pracowników) — 15 679 918 zł,
- Zakładowy Fundusz Mieszkania — 5 942 481 zł,
- Wydatki socjalno-bytowe — 2 310 476 zł.

Ta ostatnia kwota decyzją KSR przeznaczona została m. in. na następujące cele: kolonie letnie 523 880; na budowę „Domu Ciężarowca” — 207 000; na nagrody dla wyróżniających się przy realizacji pilnych zadań inwestycyjnych, limitujących wykonanie pla-

nu roku 1968 — 150 000; dla Komitetu Budowy szkoły w Rudcu — 100 000; dla Komitetu Budowy Domu Kultury w Ostrowcu — 100 000; dotacja dla emerytów — 60 000; dotacja na zapomogi w wypadkach losowych — 100 000; dotacja na wycieczki pracownicze — 50 000; dotacja dla pracowniczych ogródków działkowych — 150 000; dotacja związana z przejściem pracowników na rentę starczą i inwalidzką — 50 000; dotacja dla Rady Robotniczej — 50 000; dotacja dla organizacji młodzieżowych, społecznych, na obozy i sport masowy, klub sportowy „Unia”, SITP Chem., stypendyci, PTTK, redakcja „Tarnowskie Azoty”, ORMO, obozy młodzieżowe dla pracujących, sport masowy i inne — łącznie — 302 000; współzawodnictwo — 500 000. Niedobór w wysokości 232 804 — Konferencja postanowiła pokryć z rezerwy funduszu zakładowego z lat ubiegłych.

NIECZYNNA BIBLIOTEKA...

Droga redakcjo!

W upalne, czwartkowe popołudnie (25. IV) wybrałem się do biblioteki. Gdy zaszedłem do Domu Kultury na drzwiach ujrzałem kartkę „Biblioteka nieczynna od 25 do 29 IV z powodu choroby personelu”. Chcąc nie chcąc musiałem odejść bez książek.

Dziwne jednak, że aż 3-osobowy personel zachorował jednocześnie.

Paweł C.

OD REDAKCJI:

Nie ma w tym nic dziwnego, a raczej smutny zbieg okoliczności. Kierowniczka biblioteki znajduje się w szpitalu. Również chora jest druga, kwalifikowana bibliotekarka. Trzecia z pań zatrudnionych w zakładowej bibliotece nie jest upoważniona do samodzielnego prowadzenia placówki. Stąd konieczność jej zamknięcia na kilka dni...

(Ciąg dalszy na str. 2)

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

PO CO I DLA KOGO?

Dwa miesiące temu Urząd Pocztowy zawiesił skrzynkę pocztową na kiosku PSS nr 24, znajdującym się przy ulicy Czarnej Droga. Jak dotąd jest ona raczej tylko jego wątpliwą ozdobą. Przykład? — proszę:

Przed 19 marca wrzuciłam do niej kartkę imieni-

nową z życzeniami dla Józefa. Kartka miała odbyć daleką drogę, bo aż do Tarnowa. Solenizant otrzymał ją dopiero na... święta wielkanocne!

Czy to aby nie lekceważenie mieszkańców i tak zapomnianej dzielnicy?

mieszkanca „Dąbrówki”

KB

Naszym zdaniem

O zobowiązaniach — inaczej

CZYTAJĄC w prasie, słuchając w radio i telewizji o podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych i społecznych dla uczczenia V Zjazdu PZPR nasunęły mi się pewne refleksje. Zastanawiam się, czy zobowiązania te są zawsze przemysłowe, czy zgłoszone — ot tak, aby było „z głowy”. Wiele zobowiązań na to właśnie wskazuje. Bo czy konserwacja pomp, lub innych urządzeń nie należy do normalnych czynności pracowników odpowiednich wydziałów. A spotyamy się i z takimi zobowiązaniami.

Zdumienie jednak ogarnęło mnie wtedy, gdy przeczytałem, że kasjerki biletowe PKP zobowiązały się do uprzejmej obsługi i dokładnej informacji podróżnych. A więc dotąd byliśmy traktowani przez te panie „per... noga”? O podobnych zobowiązaniach słyszałem już w poprzednich latach — przy takim więc nadmiarze uprzejmości każdy pasażer powinien być wręcz unoszony wraz z biletem do wagonu?!

Podobne zobowiązania mogłyby również cieszyć. Wyobraźmy sobie, że np. ekspedientki handlu uspołecznionego zobowiązały się do wyciągania spod lady atrakcyjnych towarów nie tylko dla krewnych i bliższych znajomych, lecz dla każdego klienta?

Zarty na bok! Sądzę, że każde zobowiązanie powinno być podejmowane rozsądnie. Jest przecież w czym wybierać. Można popracować przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku, czekać na zabiegi kosmetyczne skwery i zieleńce, place zabaw dla dzieci itp., itp.

Podejmując i wykonując takie zobowiązania, każdy z wykonawców będzie miał wewnętrzne zadowolenie rozumiejąc, że przepracowane godzinę daty konkretne korzyści.

F. K.

Trwają obchody 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego

Ziemia tarnowska uroczysto obchodzi 25 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego. Dla zorganizowania obchodów tej doniosłej rocznicy powołany został specjalny komitet, na którego czele stanął I sekretarz KP E. Michoń.

Odbędzie się już konkurs piosenki żołnierskiej. W 70 wsiach powiatu tarnowskiego trwają spotkania z oficerami WP, połączone z występami zespołów artystycznych. Dużo imprez przyniosą najbliższe dni. Poza spotkaniami przewidziano szereg koncertów

orkiestry dętej OTK i laureatów powiatowych eliminacji konkursu piosenki żołnierskiej.

W Dniu Zwycięstwa (9 bm.) społeczeństwo Tarnowa spotka się na wiecu w Amfiteatrze Letnim FSE „Tamel”, Liga Obrony Kraju zorganizuje 12 maja br. rajd samochodowy do Węgierskiej Górki. Kluby „Ruchu” i GS przeprowadzą konkursy związane z 25 rocznicą powstania WP. Placówki k-o w mieście będą wyświetlać filmy obrazujące historię oręża polskiego.

W czerwcu społeczeństwo Tarnowa spotka się w Amfiteatrze Letnim z przybyłym do Tarnowa generałem W. Mrozem. Wystąpią również wtedy zespoły wojskowe oraz otwarta zostanie wystawa historii WP.

O imprezach październikowych — punkcie kulminacyjnym obchodów — poinformujemy Czytelników we właściwym czasie. (Zkr)

Tydzień solidarności z Ruchem Oporu

W Zarządzie Powiatowym ZBoWiD w Tarnowie trwają przygotowania do obchodów Tygodnia Solidarności z Międzynarodowym Ruchem Oporu. Jego uroczystość zaplanowano w tym roku od 5 do 12 maja. Głównym punktem obchodów będą spotkania z więźniami obozów koncentracyjnych i kombatantami II wojny światowej.

Odbędzie się one m. in. w „Azotach”, Zakładach Mechanicznych, KP MO i szkołach średnich w Tarnowie. Swymi wspomnieniami podzielą się z młodzieżą i starszymi E. Wrona, mgr T. Poproch, mgr K. Jaremkiewicz, G. Dusza.

Do obchodów „Tygodnia” włączą się aktywnie harcerze. Tarnowski Hufiec ZHP im. gen. Bema w ramach IV alertu zaopiekują się grobami i miejscami straceń. Harcerze złożą wiązanki kwiatów i wieńce oraz zaciągną warty honorowe.

Odbędzie się także uroczyste ogniska i wieczornice. Bojownikom o wolność i demokrację wręczone zostaną wiązanki kwiatów. (K-t)

Tarnowscy rolnicy w kombinacie

Coraz częściej zauważa się na zakładowych drogach grupki ludzi starszych i młodzieży bacznie rozglądających się po otaczających ich instalacjach. To wycieczki z wielu zakątków kraju. Nie brak wśród nich rolników — ludzi, którym część kombinatu, zwana popularnie „fabryką uodżaju” jest szczególnie bliska. Na miejscu zapoznają się z produkcją nawozów.

Właśnie ostatnio spotkaliśmy w „Azotach” grupę przewodniczących gromadzkich komisji leśnictwa i rolnictwa z terenu powiatu tarnowskiego. Wycieczkę zorganizowała Komisja Rolnictwa i Leśnictwa przy PRN w Tarnowie. Gościom, którzy zwiedzili Zakłady Syntezy, Produkcji i Nawozów, towarzyszył wiceprezes PK ZSL Władysław Zięba.

(Zyk)

55 Konferencja Samorządu Robotniczego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mln złotych, zadania drugiego kwartału są realne, możliwe do wykonania, pod warunkiem pełnej mobilizacji, rzetelnej, codziennej pracy całej załogi.

Propozycje specjalnej komisji Rady Robotniczej w sprawie podziału funduszu zakładowego zreferował przew. Rady Zakładowej St. KUROWSKI. Wnioski zostały przyjęte bez dyskusji jednogłośnie. Uchwałę w tej sprawie podajemy obok.

Konferencja podjęła również uchwałę nadającą 25 zasłużonym, wyróżniającym się pracownikom tytuły przodowników socjalistycznej pracy. Oto oni: E. Białas (PCW), W. Czeszyk (Półspalanie), K. Chudyba (Nawozy), W. Biel (gł. mech. Półspalania), B. Lipart (Pomiary i Automatyka), E. Kieć (SOWI - Elektryczny), B. Moskal (SOWI - Budowlany), St. Gomularz (SOWI -

Montażowy), J. Kotniński (Transport), J. Szczuciński (Energetyczny), St. Kaczmarek (gł. mech. Transport), K. Mierzwiński (Energetyczny), A. Molczyk (Akrylonitryl), St. Słowik (Synteza), St. Armatus (Synteza), K. Kasprzyk (Chlor), A. Woźniak (Chlor), J. Michałek (Nawozy), M. Jagoda (ZBACH), T. Soliński (Kapolaktam), Cz. Pajor (Kapolaktam), J. Postawa (gł. mech. Synteza), St. Skórka (Elektryczny) i R. Bigos (Elektryczny).

W Konferencji Samorządu Robotniczego wziął udział dyrektor naczelny ZPA JERZY OLSZEWSKI, który w obszernej informacji przedstawił wpływ tarnowskich „Azotów”, głównie obiektów Tarnowa II, na wyniki działalności całego Zjednoczenia. Duże osiągnięcia tarnowskiego kombinatu, wynik pracy robotników, inżynierów i kierownictwa, nie mogą być podstawą do samouspokojenia lecz przeciwnie, powinny dopinguować do dalszych starań zmierzających do pełnego opracowania technologii produkcji i większej jej opłacalności. Dyr. J. Olszewski przekazał również obszerną informację dotyczącą aktualnej sytuacji politycznej w kraju.

Konferencji przewodniczył I sekretarz KZ PZPR tow. Ryszard Koziół.

EG

Wiosenne święto kultury polskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kształtowania tego modelu wychowujemy światłych i oddanych socjalistycznej Ojczyźnie ludzi.

Musimy trafiać do sześciu rzesz robotniczych z upowszechnianiem wartościowych dzieł pisarskich, literatury społeczno-politycznej, opracowań ukazujących heroizm i męczeństwo narodu polskiego w latach okupacji oraz najpiękniejsze karty z historii ruchu oporu. A wiemy z praktyki dnia codziennego, że z tym nie zawsze jest najlepiej. Trzeba popularyzować muzykę, plastykę, film. Na dobrą książkę, interesujące spotkania, uczący odczyt, prelekcję nie może zabraknąć pieniędzy.

Dni Oświaty są doskonałą okazją do spopularyzowania dorobku związkowych placówek k-o w ostatnim okresie. Nie można zapomnieć o

działaczach kulturalnych. Dzisiejszy poziom naszego życia kulturalnego — to głównie ich zasługa oraz państwa, hojnie świadczącego na ten cel. Będzie obchodzony uroczysto Dzień Działacza Kultury. Będą dla tych ludzi słowa podziękowań, dyplomy, nagrody. Ale to tylko w święto. W zwykły dzień pracy, nierzadko towarzysząc im brak zrozumienia, trudności i kłopoty. Są zmuszani do poświęceń i wysiłku, by zrealizować wiele ambitnych, zdawać mogłoby się ponad ich siły, planów. O tej pracy nie powinniśmy nigdy zapominać.

Majowe święto kultury obchodzić będziemy w klimacie ożywienia politycznego, pełnego poparcia dla linii Partii. Ten nastrój powinien towarzyszyć również obchodom Dni Oświaty — ważnej w życiu narodu polskiego, imprezie.

naniu tego zadania kierował się własnym doświadczeniem i tym bardziej cieszyły późniejsze osiągnięcia przez pododdział wyniki. Była to również dla niego nauka organizacji pracy, współzycia w kolektywie, wytwarzania w nim dobrej atmosfery.

W 1950 roku powstała Zakładowa Komisja Pracy. Został wtedy grupowym na swym macierzystym wydziale. Później doszły do tego obowiązki członka prezydium Rady Zakładowej (dwie kadencje) i męża zaufania wydziału amoniaku. Umiał rozmawiać i przekonywać, umiał walczyć o słuszne sprawy robotników. Cieszył się więc ich zaufaniem. Był już również członkiem partii.

Zasługi, jakie Stanisław Makowski położył na froncie walki o poprawę stanu bezpieczeństwa naszego przedsiębiorstwa pełniąc odpowiedzialną funkcję społecznego inspektora pracy przypomnieli na ostatnim posiedzeniu zakładowej Komisji Ochrony Pracy jego współtowarzysze, serdecznie mu za to dziękując. Nie mało włożył w to swojego trudu i czasu. Nic w tym dziwnego więc, że Zakład Syntezy, a w nim wydział amoniaku przodują w zakładowym współzawodnictwie bhp.

Praca społeczna nigdy nie spychała na drugi plan obowiązków służbowych. Przez te 40 lat zdobywał nowe umiejętności i wiadomości. Legitymuje się więc jubilat odznaką Przodownika Pracy i Racjonalizatora Produkcji.

Wyrazem uznania są również wysokie odznaczenia państwowe — Srebrny Krzyż Zasługi i Medal X-lecia PRL.

Stanisław Makowski jest jeszcze w pełni sił. Nie zamierza zrywać kontaktu z kombinatem, w którym przeżył 40 lat. W dalszym ciągu pragnie służyć swoimi umiejętnościami i doświadczeniem sprawom niebagatelnym, jakimi są na codzień sprawy bhp.

luk.

ZAKŁADY nasze przygotowują się nie tylko do obchodów 40-lecia istnienia, 40-lecia pierwszych obiektów produkcji, ale również do jubileuszu ludzi, których dziełem jest to wszystko czego przez ten długi okres czasu dokonaliśmy.

Do grona jubilatów należy m. in. Stanisław Makowski. Postać to znana nie tylko na amoniaku,

Towarzyszu Makowski dziękujemy!

JUBILACI

gdzie przepracował prawie 40 lat, ale również szerszemu gronu, tak jak jest znany każdy społecznik. Bo praca społeczna, na pewno nieraz niewdzięczna, była dla jubilata chlebem powszednim.

jak mówi dzisiaj, pierwszy jego sukces. W wyko-

List do redakcji

Kto jest za to odpowiedzialny?

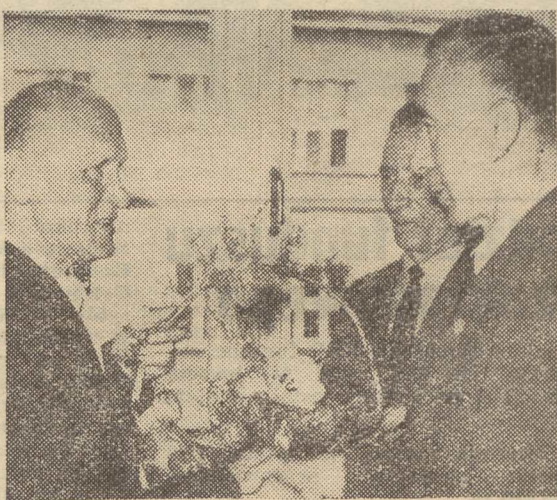
W ostatnim numerze „Tarnowskich Azotów” zamieściliśmy krytyczny materiał o magazynie inwestycyjnym. Istniejący stan rzeczy budzi niepokój i zrozumiałe oburzenie również wśród pracowników „Azotów”.

Otrzymał list od naszego Czytelnika i korespondenta JANA FERENCA, który potwierdza podane przez nas fakty pisząc, m. in.

„Na kwas ciśnieniowy dostarczono z magazynu suwnicę elektryczną, która przeleżała na placu składowym dobrych kilka lat. Jej stan jest więcej niż opłakany. Kabina jest zżarta przez rdzę i nadaje się rzeczywiście tylko na złom...”

Cytujemy jeszcze zakończenie listu, które nie wymaga komentarzy.

„Nie wolno nam dopuszczać do marnotrawstwa i niszczenia mienia społecznego, bo gdy tak będziemy gospodarzyć, to nigdy nie przysporzymy ani majątku narodowego, ani też nie poprawimy sobie stopy życiowej...”



Serdeczne podziękowania jubilatowi Stanisławowi Makowskiemu składają: sekretarz Rady Zakładowej M. Szerba i Zakładowy Inspektor Pracy St. Łaska. Fot. St. CHABIOR

Przed końcem roku szkolnego

Wybór zawodu

Zbliża się powoli koniec roku szkolnego, nadszedł już czas przygotowania się do matur, innych egzaminów końcowych, składania podań o przyjęcie do różnych typów szkół średnich.

Poważną rolę w wyborze kierunku kształcenia odgrywa też znajomość poszczególnych zawodów, ich roli społecznej, związanych z nimi wymogów kwalifikacyjnych, zdrowotnych czy innych.

Zawiadamiamy, o ukazaniu się wydanego przez Zakład Szkolenia Zawodowego informatora o warunkach przyjęcia do zespołu szkół zawodowych w Tarnowie-Swierczkowie (Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Technikum Chemiczne, Państwowa Szkoła Techniczna), wymaganiach stawianych kandydatom, jak też możliwościach i warunkach podjęcia pracy. Zawarte w informatorze materiały przekazane będą — jak się dowiadujemy — do wiadomości w audycjach zakładowego radiowęzła. Pomoże to chyba niektórym w wyborze przyszłego zawodu.

BW.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

(Ciąg dalszy ze str. 1)

O DEKORACJE TRZEBA DBAĆ

Byłam niedawno w świetlicy zakładowej straży przemysłowej. Zrobiła na mnie przyjemne wrażenie. Czyste, umyte okna, schludne zasłony. Od wszystkiego niekorzystnie odbija się dekoracja jednej ze ścian.

Flaga koloru czerwono-niebieskiego, godło państwowe przypruszone kurzem, dawno nie zmieniane wymagają zaintereso-

wania gospodarza świetlicy. Niepotrzebny tu bowiem „kwiatek” na czystej łączce.

KZ

JAK UPLYNNIA SIĘ TOWAR

W handlowej tradycji leży chyba zwyczaj zaopatrywania uruchamianych sklepów w atrakcyjne, poszukiwane towary. Kiedy np. otwierano sklep przemysłowy w „Kombinaciku” znalazły się tam kuchenki gazowe. Na dzień przed o-

twarciem placówki poszłam więc do kierownika chcąc zarezerwować sobie jedną z nich, lub nawet wcześniej kupić. Okazało się to, zresztą słusznie, niemożliwe. Kierownik uprzejmie poinformował mnie, że jutro o 10 nastąpi otwarcie sklepu i wtedy bez przeszkód będę mogła kupić kuchenkę. Jakże się zdziwiłam, gdy kilka minut po 10 dnia następnego kuchenek już nie było, a na jednej, która znajdowała się w sklepie wisiała karteczka „sprzedana”.

Może mi więc ktoś wytłumaczyć jak to się stało?

Tarnów-3

A. F.

List do Wacusia

DROGI WACKU!

Pilnie czytam Twoje listy. Przekonałem się, że lubisz wesołe historijki. Chcę Ci więc taką opowiedzieć:

Dowiedziałem się od znajomego, że w Zakładzie Kaprolaktamu wymyślono dla aparatowych rozrywkę, polegającą na codziennym wycieraniu prochów z instalacji i rurociągów. Nie byłoby w tym nic śmiesznego, gdyby nie fakt, że rurociągi umieszczone są jak na złość wysoko pod sufitem hali. Pękł byś ze śmiechu widząc aparatowego, wyczyniającego karkołomne ewolucje, aby dostać się do nieszczęsnego rurociągu i wytrzeć proch, który za parę godzin znów się tam jakimś sposobem dostanie... Trzymając w jednej ręce szmatę (urwany kawałek starego drelchu, bo ścierek... brak), drugą obejmuje rurę, aby nie spaść na posadzkę, wyciera kurze, a pot z niego ciurkiem się leje, bo u góry jest najcieplej. Co chwilę robi salto, aby podbiec do szafy pomiarowej sprawdzić, czy aby ciśnienie nie spada, a temperatura nie wzrasta. Myślisz, że aparatowi wdzięczni są za tę rozrywkę? Nie podobnego! Nie posiadają za grosz poczucia humoru i psioczą na tych, którzy tę zabawę wymyślili. Taka to jest wdzięczność ludzi.

A swoją drogą przydałby się odkurzacz przemysłowy, lub jakiś inny sposób usuwania kurzu, bo hala produkcyjna to nie salon naszych babek.

Ciekaw jestem zdania Twojego dziadzia, no i Pana, Panie Redaktorze!

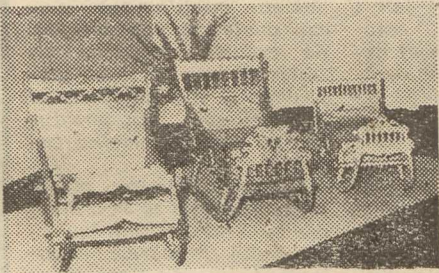
Z młodzieńczym pozdrowieniem

JACEK

Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem wspólnie z podobną placówką w naszym mieście uraczyło tarnowskich miłośników sztuki bardzo ciekawą wystawą. Jej eksponaty są plonem konkursu ludowego zdobnictwa na Podhalu, zorganizowanego przez Muzeum Tatrzańskie.

Niecodzienna wystawa w Muzeum

W towarzystwie kustosa Muzeum Tatrzańskie i zarazem komisarza wystawy mgr Heleny Średniawy oglądałem te prawdziwe cuda. Łączą one w sobie wysokie walory artystyczne z wartością użytkową. Jest to zdobnictwo drzewne. A czegoż to nie potrafią wyczarować z drzewa zdolne ręce góralskich twórców? Mała salka stanowi wprowadzenie do wystawy. Wpada-



Góralskie mini-kumoterki eksponowane na wystawie zdobnictwa drzewnego w tarnowskim Muzeum.

Fot. J. IWANSKI

ją tu w oko śliczne obrazy na szkle H. Roj-Ciaptakowej z Kościelisk. Wiśsi mapa powiatu nowotarskiego. Są drobne opisy i fotostudy zasłużonych twórców, jak Wojciecha Blasza z Chocholowa, Andrzeja Gambosa z Jurgowa. W drugiej sali wielkie bogactwo podhalańskiego folkloru. Stoją świątki K. Wójcika, — „Herodka” z Lipnicy Wielkiej. Rzeźby figuralne. Prymitywizm, ale sprawiający duże wrażenie. Uderzają ciekawe rozwiązania kolorystyczne. Dużo w nich motywów kultowych.

Przechodzimy z mgr Średniawą do przedmiotów użytkowych. Stoją rzędami naczynia wiejskie: miski, solniczki, czerpaki, formy na serki. Wiszą lżyki baworskie i pasterskie, lżyńniki, półki i szafy ludowe. Wiele z nich wędruje na zagranicę stoły. Piękne zdobnictwo tzw. intersja, czyli przyozdabianie bednarki drugim gatunkiem drewna. A co za fantastyczne odcienie drewna. Górale stosują głównie jawor, chociaż nie brak świerków, buków, jesionów, jarzębiny, różowej olchy. Wyrobiają się tutaj wyroby Józefa Faculaka z Lipnicy Małej, które sprzedaje on na jarmarku w Jablonce.

Oglądałem jeszcze zestaw mebelków dziecięcych, różne modele słynnych już kumoterki. Stoi też ława z przekładanym oparciem oraz meble brzostrzowe z pięknymi stojami. Wszystko to śliczne i praktyczne.

Bardzo zachęcamy do zwiedzenia w tarnowskim Muzeum naprawdę niecodziennej wystawy.

(Zyk)

Sukces

Marty Ziembowskiej z ZDK „Azoty”

Kolejny Ogólnopolski Konkurs Piosenkarzy Amatorów — wykonawców piosenki radzieckiej zgromadził na starcie około pół miliona osób. Boje eliminacyjne tej największej imprezy amatorskiej kraju od sześciu gromad do województwa przebrnęło tylko 80 piosenkarzy.

Wśród nich znalazła się reprezentantka Tarnowa, uczennica XI klasy I Liceum i zarazem solistka zespołu DK „Czarne Jaskółki” — Marta Ziembowska. W początkach kwietnia br. ovi szczyśliwcy spotkali się w Inowrocławiu, by pokonać już ostatnią przeszkodę przed samymi finałami. „Paszport” do Zielonej Góry na rozgrywkę finałową zdobyło 35 solistów i 4 zespoły, wśród nich Marta Ziembowska z „Azotów”. Duży to sukces dla młodej piosenkarki i jej wychowawcy Andrzeja Radzika.

Serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia na estradach Zielonej Góry!

Wystąpi wojskowy zespół estradowy

Tegoroczne obchody 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego uświetni w naszej dzielnicy występ żołnierskiego zespołu estradowego. Wojskowi artyści zaprezentują w Świerczkowie program pt. „Miłość ma 25 lat”. Kierownikiem zespołu jest kpt. Marian Domagała. W imprezie wystąpi 11 solistów, w tym popularny Paciorek (T. Kąkolewski) oraz kwartet męski, duet taneczny i 17-osobowy big-band.

Na ten interesujący występ zapraszamy w dniu 12 bm. o godzinie 19 do auli Technikum Chemicznego. Bilety w cenie 20 i 15 złotych można nabyć w sekretariacie DK.

IMPREZY

5 V 1968 r. — godzina 12.00 — młodzieżowy czyn społeczny w amfiteatrze o-bok DK dla uczczenia V Zjazdu Partii, potem występ „Filipów”, godzina 18.00 — koncert laureatów powiatowych eliminacji piosenki radzieckiej i żołnierskiej w amfiteatrze letnim. Wystąpią m. in. M. Ziembowska, chór „Harmonia” i grupa wokalna „Świerczkowia-ków”, godzina 18.00 — pokaz

etiud filmowych (część I) studentów WSF w Łodzi w sali muzycznej DK „Azotów”.

11 V 1968 r. — godzina

KARNECIK „DNI OŚWIATY”

18.00 — w klubie „Przyjaźń” wieczór poezji radzieckiej w wykonaniu słuchaczy PST. 12 V 1968 r. — godzina 17.00 — środowiskowy Dzień

Działacza Kultury w sali teatralnej, godzina 19.00 — występ estradowy zespołu wojskowego w auli Technikum Chemicznego.

SPOTKANIA, ODCZYT, WYSTAWY

6—13 V 1968 r. — ekspozycja starodruków w bibliotece.

6 V 1968 r. — godzina 20 — odczyt mgra St. Gąbrowskiego w internacie ZSZ o kulturze i oświacie krajów afrykańskich.

8 V 1968 r. — godzina 18.00 — spotkanie z oficerami WP w sali teatralnej DK.

9 V 1968 r. — godzina 17.30 — spotkanie z red. aacz. „Życia Literackiego” — Władysławem Machajkiem w sali teatralnej.

10 V 1968 r. — godzina 17.30 — spotkanie ze znaną literatką krakowską Natalią Rolleczech w klubie „Przyjaźń”.

Wizyta dyrygenta opery

Niecodzienny gość zjawił się podczas jednej z ostatnich prób zakładowej orkiestry dętej. Był to dyrygent oper w Krakowie i Bytomiu — Roman Mackiewicz. Muzyk interesował się szczególnie repertuarem świerczkowskich „dęciaków”, mówiąc w samych superlatywach o utworach kapelmistrza zespołu — Edwarda Jaworskiego, jak np. „Nalot chrabąszczy”, polka „W małym gaju”, polonez „Ziemia Krakowska”.

Podobała mu się gra całego zespołu, co świadczy o dobrej pracy dyrygenta — współautora ostatnich sukcesów orkiestry!

(Zyk)

Kto posiada pamiątki o dawnym Tarnowie?

Film o naszym mieście

Ostatnio gościli w naszym grodzie filmowcy łódzcy, którzy z okazji 25-lecia PRL mają przystąpić do pracy przy realizacji filmu o Tarnowie. Intencją twórców jest, by pokazać Tarnów przedwojenny, w czasie okupacji i obecny. Do tego będą potrzebne różne zdjęcia, dokumenty, pamiątki z tamtych lat oraz ciekawi ludzie, których relacje pozwolą na ukazanie przemian społecznych, kulturalnych, gospodarczych w mieście, przedstawienie walki z okupantem.

Zwracamy się do wszystkich naszych Czytelników, posiadających jakieś zdjęcia dawnego Tarnowa lub scenek rodzajowych, ulic, zabytkowych budynków z lat międzywojennych jak też łapanek, transportów więźniów, dokumenty o mieście, by w terminie do 10 maja br. zgłaszali je w Wydz. Kultury MRN przy ulicy Nowej. Dostarczone materiały zostaną im zwrócone po wykorzystaniu.

Biblioteka „Azotów” znów laureatem!

Znane są już wyniki konkursu bibliotek zakładowych resortu chemii pt. „Z książką do czytelnika” — ogłoszonego w ubr. przez Zarząd Główny ZZCh i redakcję „Spraw Chemicznych”. W konkursie uczestniczyły 34 placówki z całego kraju. Komisja konkursowa I miejsce przyznała bibliotece Zakładów Azotowych w Tarnowie, II ex aequo — placówkom Zakładów Gumowych w Wolbromiu i Zakładów Celulozowo - Papierniczych w Jeziornie, III też ex aequo — inowrocławskiej „Młotwie”

i jeleniogórskiej „Celwiskozie”.

Co złożyło się na kolejny sukces biblioteki świerczkowskiej? — pytam kierowniczkę MARIĘ ZIĘBĘ.

— Przede wszystkim — mówi ona — potrafiłmy w okresie objętych konkursem pozyskać 1307 nowych czytelników, w tym 1071 członków załogi kombinatu. Na koniec 1967 r. zarejestrowaliśmy 7122 czytelników. W czasie trwania konkursu otworzyliśmy 3 nowe filie w wydzielonych budynkach. Poprawiła się estetyka ich pomieszczeń, wprowadzono nowe formy pracy, jak dyskusje, konkursy, spotkania z autorami itp.

Jak widać, nowe wyróżnienie biblioteki „Azotów” jest jak najbardziej zasłużone. Przdofuającej placówce serdecznie gratulujemy.

ZK ZMS DZIĘKUJE

W okresie świąt w domach pracowników naszego kombinatu gościł, jak co roku, dzieci z Domu Dziecka w Pławnej. Akcja „Wszystkie dzieci są nasze”, prowadzona od dłuższego już czasu przez ZK ZMS, zyskała sobie duże zrozumienie wśród społeczności zakładowej.

W tym roku przyjęli do swych domów dzieci z Pławnej pracownicy: I. Kielbasa, G. Flo-

rek, Z. Zembura, M. Filińska, K. Kukla, Z. Knapik, Z. Kobyłecka, W. Gacoń, E. Łątka, Z. Skóra, F. Nawrocka, D. Baczyński, W. Obal, E. Małopolska, E. Bogusz, W. Knapik, M. Pytko.

Wszystkim tym, którzy przyjęli dzieci, jak również tym, którzy wyrazili chęć ich goszczenia Zarząd Kombinatu ZMS składa tą drogą serdeczne podziękowania!

OBSERWATOR

WZSALL SADOWEJ

Miłość i zazdrość wystają z tego samego uczuciowego pnia i najczęściej jedno uczucie uzupełnia drugie. Zazdrość dyskretna i umiarkowana spełnia niekiedy pozytywną rolę — podsycając miłość, jeśli z upływem lat zaczyna ona przygasać. Natomiast zazdrość wyolbrzymiona, chorobliwa zabija miłość, rodzi nienawiść i rozkłada życie rodzinne, niekiedy zaś jest przyczyną przestępstwa, a nawet zbrodni.

Przyczynkiem do studium o destrukcyjnym działaniu zazdrości mogłaby być sprawa Adama i Małgorzaty G. Ponad 20 lat byli oni małżeństwem przykładnym, takim, które często daje się za wzór do naśladowania. On technologicznie w jednej z fabryk, ona urzędniczka w instytucji państwowej. Przez 20 lat małżeństwa Małgorzata nigdy nie miała czasu pomyśleć o sobie. Dzieci rozdziły się w odstępach 6 letnich i dlatego, cały wol-

ny czas im właśnie musiała poświęcać.

Kiedy jednak najstarsza córka wyjechała na studia, a najmłodszy synek zaczął chodzić do szkoły, jej obowiązki domowe znacznie się zmniejszyły. Miała już ponad 40 lat i niezaspokojone ambicje zawodowe, jak też życiowe. W czasie wojny musiała przerwać naukę w gimna-

zjum i teraz właśnie postanowiła ją kontynuować w szkole wieczorowej. Maturę zdała z wyróżnieniem i to pozwoliło jej uzyskać wiarę we własne siły i równocześnie rozdziło apetyt na studia. Zaczęła także coraz bardziej dbać o swój wygląd i modnie się ubierać. Poczucie własnej wartości, modne stroje, awans w pracy, fakt, że mężczyźni zaczęli na nią zwracać uwagę, wszystko to dokonało radykalnej zmiany w sposobie bycia Małgorzaty. Dawniej była niedospiana, zapracowana, zaniedbana i nieśmiała. Teraz elegancka, pewna

siebie, wesoła, a nawet zalotna. Na metamorfozę Małgorzaty, jej mąż Adam patrzył ze wzrastającym przerażeniem. Jego upadek, jako udzielnego pana domu i najmądrzejszego w rodzinie, wyprowadzał go z równowagi. Bardziej jednak denerwowało go to, że żona stała się obiektem umizgów wszystkich jego kolegów.

I wtedy właśnie wśliznęła się między to dotąd zgodne i przykądne małżeństwo zazdrość. Dwa lata temu Małgorzata zdecydowała się na studia zaoczne. I to było początkiem jej dramatu, albowiem mąż doszedł do wniosku, że motywem jej decyzji była chęć częstych wyjazdów z domu i zdradzania go. W ciągu roku zmienił się nie do poznania. Kosztem pracy zaczął ją śledzić i każdy jej kontakt z jakimkolwiek mężczyzną urastał do rozmiarów przedśionka zdrady. Budziły jego podejrzenia takie np. fakty, jak wspólne wyjście Mał-

gorzaty z biura na ulicę, z którymś z kolegów, albo nawet zdawkowa rozmowa z sąsiadem o aurze. Nie trzeba dodawać, że w związku z tym wieczory małżeństwa G. wypełnione były nieustającymi kłótniami. Wszczynił je zawsze Adam, zarzucając żonie zdradę, coraz częściej przy użyciu niezbyt wybrednych słów. Obsesja zazdrości zaczęła przechodzić w stadium chorobliwe, powodując rozstrój nerwowy obojga małżonków. Małgorzata była nawet budzona często w środku nocy i zapytwana, kto jest jej kochankiem! Nawet intymne zbliżenia były nacechowane brutalnością i połączone z wyzwiskami. I tak stały zerwane wszelkie łączące ich uczuciowe nici, u niej zaś, jako naturalna reakcja na wyzwiska i maltretowanie rodziła się nienawiść i obrzydzenie.

Próbowała jeszcze dla dobra dzieci ratować małżeństwo. Prosiła, by mąż zaczął się leczyć u neurologa. Nie odniosło to żadnego skutku. Jedynym wyjściem z tej sytuacji stał się pozew o rozwód.

W ten właśnie sposób małżeństwo G., wraz z trojgiem dzieci, stało się ofiarami niszczycielskiej siły — z a z d r o ś c i!

Zazdrość

REPERTUAR

Repertuar tarnowskich kin

„AZOT”
4-6 V — „Old Sure-hand” — prod. USA
7-8 V — „Julia, Anna, Genowefa” — prod. pol.
9-12 V — „Małżeństwo po włosku” — prod. wł.
„MARZENIE”

4-5 V — „Włóczęgi pół nocy” — prod. amer.-kan.
6-8 V — „Kto chce zabić Jessi” — prod. czesk.
9-12 V — „Rzeka bez powrotu” — prod. USA
REPERTUAR TEATRU im. L. SOLSKIEGO

W TARNOWIE
4 V — godz. 15.00 — „Wesele”
5 V — godz. 18.30 — „Król włóczęgów”
7, 8, 9, 10 V — godz. 16.00 — „Konrad Wallenrod”
11 V — godz. 19.00 — „Pepse”
12 V — godz. 19.00 — „Konrad Wallenrod”

ODCZYTY, SPOTKANIA
6 V — godz. 20.00 — Internat Techn. Chem. — odczyt mgr St. Gachowskiego pt. „Kultura i oświata krajów afrykańskich”.

8 V — godz. 18.00 — sala teatralna DK — spotkanie z oficerami WP.
9 V — godz. 17.30 — sala teatralna DK — spotkanie z red. nac. „Życia literackiego” Wł. Machajkiem.

10 V — godz. 17.30 — Klub „Przyjaźń” — spotkanie z literatka krakowską N. Rolleczyk.

IMPREZY ARTYSTYCZNO-ROZRYWKOWE

3 V — godz. 18.00 — Amfiteatr DK — „Wiosenny karnawał” — w wykonaniu zespołów ZDK godz. 19.00 — Młodzieżowy wieczorek taneczny.
5 V — godz. 12.00 — sala muz. DK — Poranek filmowy dla dzieci i młodzieży.

11 V — godz. 18.00 — Klub „Przyjaźń” — „Wieczór poezji radzieckiej”.

Z notatnika Old-boy'a

Pech czy nieumiejętność

Każdemu, kto oglądał mecz naszej reprezentacji piłkarskiej z Turcją, musiała się narzucić myśl o „piekielnym” pechu jaki prześladował naszego napastnika Jarosika. Piłkarz ten mając około 5 tzw. ewidentnych pozycji, nie potrafił z nich uzyskać ani jednej bramki. Podobny pech wydawał się mogło prześladować Jarosika w meczu z Ruchem. Wobec całego szeregu podobnych wypadków zachodzi pytanie, czy rzeczywiście jest to pech, czy brak pewnych umiejętności — skoncentrowania się w decydującym momencie, szlif technicznego, refleksu, nieumiejętności właściwego plasowania piłki?

Pytanie to jest dla nas o tyle ciekawe, że już od kilku spotkań napastnicy naszej drużyny mają podobnego „pecha”, jak i Jarosik. Wypracowują dogodne, czasem niemal idealne pozycje podbramkowe, a potem... „strzelają Pannu Bogu w okno”.

Coś za dużo jest tych wypadków, jak na zwykły pech! Czy aby nie trzeba zwrócić więcej uwagi w czasie treningów na lepsze opanowanie elementów technicznych, potrzebnych do oddania szybkiego, celnego i zaskakującego strzału?

SPORT turystyka

Nasz komentarz sportowy

Tarnowianie w ofensywie

Piłkarze drugiego frontu osiągnęli już półmetek. Chłopcy z pod znaku „Jaskółki” stawiają zacięty opór i nie rezygnują z walki o utrzymanie się w II lidze. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że braki taktyczne, jak i nie najlepsze zgranie poszczególnych formacji nadrabiają kolosalną ambicją i ofiarnością. Dodać należy, że w tym roku nasi piłkarze nie mają także szczęścia do sędziów prowadzących zawody... Na podstawie tego co widzieliśmy w meczu z ROW, możemy śmiało stwierdzić, że arbiter spotkania nie tylko miał słaby dzień, ale że sędziował nieobiektywnie, na korzyść Ślązaków. Szkoda wielka, bo poziom meczu był wysoki, obie „jednostki” stanęły na wysokości zadania i stąd też „ciekawie decyzje arbitra” nie sprzyjały sportowej i szlachetnej rywalizacji...

Tarnowianie w tym właśnie spotkaniu wykazały poprawną formę i nale-

ży się spodziewać powodzenia w następnych kolejkach. W najbliższą niedzielę, tak piłkarze, jak i żużlowcy pauzują, natomiast w środę (8 maja) będziemy niecierpliwie oczekiwać rezultatu meczu Unii z Victorią w Jaworznie. Będzie to niewątpliwie najtrudniejszy pojedynek dla Tarnowian, zważywszy sytuację naszego najbliższego przeciwnika, który w dodatku gra na własnym boisku i przed własną, gorącą dopingującą publicznością. Jakby nie było, szanse wzbogacenia dorobku punktowego są jednakowe dla obu drużyn, przy czym tarnowianie dysponują lepszą defensywą. Gdyby udało się im urwać nawet 1 punkt Victorii byłoby bardzo zadowolony. Zatem zaciskamy kciuki i życzymy „złamania karku”.

Nie powiodło się żużlowcom! Przegrali gładko w Bydgoszczy różnicą aż 17 punktów. Na porażkę złożył się nie najlepszy stan

techniczny motorów. Nawet tacy zawodnicy, jak Pytko czy Chorabik i Tanaś nie mieli w tym meczu wiele do powiedzenia. Za tydzień przyjdzie im zmierzyć siły także na wyjeździe z Włóknarzem w Częstochowie. Ten pojedynek to również wielka zagadka.

Nie powiodło się piłkarzom Tarnovii w kolejnym meczu krakowskiej ligi okręgowej. Przegrali niepotrzebnie mecz na własnym boisku tracąc kontakt z ścisłą czołówką. Natomiast cieszy nas zwycięstwo Metalu na wyjeździe, gdzie z rezerwą Wisły odnieśli zwycięstwo. Większość prac budowlanych w czynnie społecznym wykonują sportow-

ROMAN OSUCH

Sylwetka sportowca



Etatowy stoper drużyny piłkarskiej „Unii” Tarnów, znany doskonale ze swoich „bombowych” strzałów z rzutu wolnego — Czesław MAZURKA

Uwaga amatorzy kart pływackich

Koło PTTK Biura Projektów organizuje egzamin dla chcących posiadać kartę pływacką. Odbędzie się on w ramach trwających obecnie wyjazdów na krytą pływalnię w Rzeszowie. Aby otrzymać kartę, należy wykonać skok ze słupka startowego, przepłynąć dowolnym stylem 200 m, w tym 8 metrów pod wodą.

Koszty egzaminu — karta pływacka — 20 zł, korzystanie z pływalni dla członków PTTK — 5 zł, dla niezorganizowanych — 10 zł. Jednorazowy koszt przejazdu autobusem około 15 zł od uczestnika. Warunkiem zorganizowania egzaminu jest zgłoszenie się przynajmniej 100 kandydatów.

Egzamin planowany jest w drugiej połowie maja. Zgłoszenia do dnia 10 maja 1968 r., łącznie z opłatą przyjmuje Zofia Kuklińska, tel. 21-26 (luk)

Rozmaiatości sportowe

NASTĘPCY MISTRZA

W każdą środę na torze żużlowym tarnowskiej „Unii”, od samego rana, huczą motory. To kandydaci na żużlowców, pod okiem trenerów Z. Jaluwickiego i Z. Pytki, zdobywają trudne umiejętności żużlowca. Początkujący jeżdżą na motocyklach FIS i dotychczas dają sobie z nimi doskonałe radę. We wrześniu kilku z nich zdawać będzie już egzamin na licencję.

OBIEKT DLA „BŁĘKITNYCH”

Sportowcy GKS „Błękitni” otrzymają piękną halę sportową. Rozpoczęto już wstępne prace przy tym obiekcie sportowym. Hala usytuowana została na stadionie przy ul. J. Krasińskiego. Większość prac budowlanych w czynnie społecznym wykonują sportow-

cy, działacze i sympatycy klubu. Obiekt zostanie oddany do użytku za dwa lata.

WZMOCNIA „METAL”

Sytuacja piłkarzy tarnowskiego „Metalu” zmieniła się chyba wkrótce na lepsze, bowiem po odbyciu służby wojskowej powróci do klubu kilku piłkarzy. Zasiła oni pierwszą drużynę, która obecnie rozpaczliwie broni się przed degradacją do niższej klasy.

A. JĘDRZEJEWSKI W WOJSKU

Jeden z najlepszych ciężarów Stali M-7 — Antoni Jędrzejewski powołany został ostatnio do odbycia czynnej służby wojskowej. W wojsku nie straci kontaktu ze sportem, startować będzie prawdopodobnie w warszawskim „Lotniku”. Najgorzej na tym wyszedł klub, tracąc iobrze zapowiadającego się zawodnika... (Sj)

500 meczów Czesława Mazurka

REK, w piłkę nożną gra już 18 lat i to bez przerwy w jednym klubie — „Unii”.

Lata 1959—61 to szczyt jego sportowej kariery. W tym czasie powołany zostaje do kadry województwa krakowskiego i rozgrywa wiele spotkań piłkarskich m. in. z reprezentacją Śląska, Warszawy, Poznania. W swej osiemnastoletniej karierze piłkarza rozegrał pół tysiąca spotkań. Jest niezwykle kolekcjonistą, uczynny, lubiany przez kolegów, a na boi-

sku wyróżnia się nieustępliwością w grze.

Na razie nie myśli o zakończeniu czynnej kariery sportowej. Pragnie rozegrać w barwach macierzystego klubu 600 spotkań, a następnie zamierza poświęcić się pracy trenerskiej.

W plebisycatach sportowych, organizowanych przez naszą redakcję i PKKFIT w Tarnowie zajął w 1962 r. 1 miejsce, a w br. był 4.

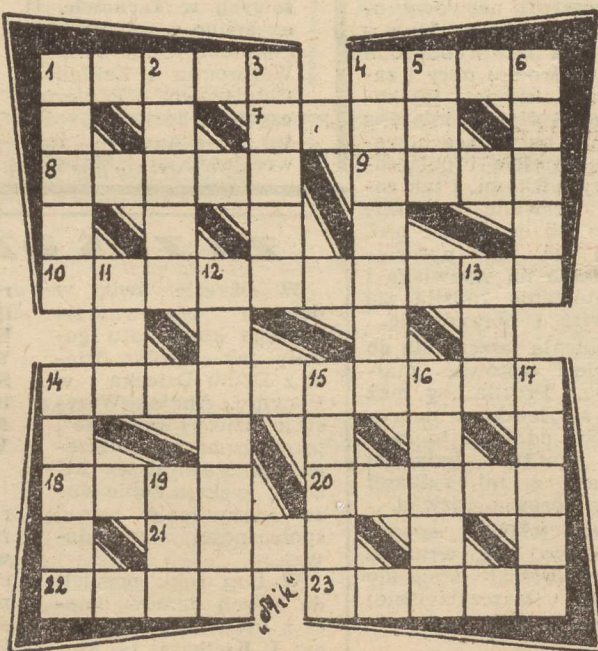
Pracuje w Zakładzie Syntezy na stanowisku mistrza. (Sj)

ROZRYWKI UMIEJŚĆ W

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) aktor, 4) miejsce spacerów, 7) pies myśliwski, 9) uroczyste przyjęcie, 10) napisał „Sas-

kie ostatki”, 14) miasto nad Wisłą, 18) szlachetny kamień, 20) rzeka w ZSRR, wpada do M. Białego, 21) pora roku, 22) kwarc, 23) jest na mapie.



PIONOWO: 1) miasteczko pionierskie na Krymie, 2) miasto w pld. Turcji, 3) kamień szlachetny, 4) smaczne kielbaski, 5) papuga, 6) małe koty, 11) ischias, 12) glinokrzemian sodu z domieszką chloru, 14) żałobna tkanina, 15) zastłona okienna, 16) grecki król Frygii, 17) cudowna tarcza Zeusa, 18) waśń, sprzeczka, 19) imię cyganki.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy nadsyłać, wyłącznie na kartkach pocztowych, pod adresem redakcji do dnia 16 maja.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrodę w postaci BONU TOWAROWEGO wartości 80 zł.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 10 (181)

POZIOMO: list, kraul, Zama, Star, Skand, kula, kot, akant, nara, Anie, ku ter, Ulm, kapa, kaper, tran, Idol, dysk, arena.

PIONOWO: laska, szala, tarantela, kask, Agata, Lidia, Tukan, konduktor, rzepa, alkad, impas, Tarle, ranga, Uri, da.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, w postaci bonu towarowego wartości 80 zł, otrzymuje Mieczysława Bernacka, Tarnów, ul. Widok.

Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w redakcji.

Sukces siatkarzy Biura Projektów

Ogromną niespodzianką było zdobycie mistrzostwa spartakiady zakładowej przez siatkarzy Biura Projektów, którzy zdetronizowali etatowego mistrza poprzednich spartakiad — Inwestycję.

W czasie trwania turnieju wygrali oni wszystkie spotkania — wykazali b. równą formę. Zespół w meczach spartakiadowych reprezentowali:

Spartakiadowe ostatki

Zakończono już turniej brydża sportowego zorganizowanego w ramach spartakiady zakładowej. Turniej parami wygrali: Smolak — Stądnicki, wyprzedzając parę: Kulig — Świątek i Soin — Pachon. W turnieju indywidualnym zwyciężył Z. Stanisławski przed W. Prawdą i A. Jasielskim.

Mistrzem spartakiady w siatkówce mężczyzn został niespodziewanie zespół Biura Projektów przed Inwestycją i SOWI. (Sj)

DZIĘKUJEMY

...za pozdrowienia, które przesyłali nam: ● lekkoatleci tarnowskiej „Unii” z mistrzostw Polski w biegach przełajowych.

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

TYGODNIK

Redaguje kolegium

ADRES REDAKCJI

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, budynek centrali telefonicznej, I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego. Numer oddano do składu 30 kwietnia 1968 r. Podpisano do druku 2 maja 1968 r.

Nakład: 7.000 egz.

DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne, Rzeszów ul. 3 Maja 28. M-4